

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, przez dni świątecznych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Prenumerata z odnotowaniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitiu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy, 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kosciuszki 1. tel. 58.
Administracja Worszowska 61.

Kantor Administracji: (prenumerata, ogłoszenia, oferty Rynek Kosciuszki, Nr. 1)

Administracja otwarta w godz. 10 2 i 5-7.

DZIŚ! Głośny obraz wytwórni Charitonowa w Moskwie

PRZY ROMANKU

wyjatkowy dramat w 6-ciu aktach, z udziałem najcudniejszej Rosjanki

WIERY
CHOŁODNEJ

Połonskiego i Maksimowa.

CENY: MIEJSC: III miejsce—6 Mk., I i II miejsce—7 Mk., łoża boczna—10 Mk., łoża środkowa—12 mk.

... DO MORZA.

Spełnili się nareszcie nasze marzenia... Wojska i władze administracyjne polskie dotarły wczoraj do Packa...

Dzisiaj zrana z Packa wyruszył arcyzłoty pochód do Wielkiej Wsi, położonej nad wybrzeżem samego Bałtyku, aby tam w morze wbić słup pamiątkowy, niejako berto powołania nad obecnie znowu polską częścią Bałtyku.

W dnia dzisiejszym myśli wszystkich Polaków skierowują się tam nad morze, do generała Hallera, do tych wszystkich Polaków, którzy dostąpili tego wielkiego szczęścia, że dano im jest spoglądać z polskiego wybrzeża na tonie morskie, po których wkrótce pływają będą okręty polskie; przywożące nam żywność i tańszą...

Serce Polaków bic będą w takt równy z sercami tych braci, którzy dzisiaj znajdują się nad polskim morzem...

Wczoraj Sejm odbył z tego powodu posiedzenie arcyzłote, a Wielkopolskie dzwony wszystkich kościołów dźwiękiem radośnym, ob-

wieścili zwycięstwo sprawiedliwości dziejowej...

I wszyscy radować się winniśmy, że ziszczyli się marzenia ojców naszych, że nie napróżno oni i bracia nasi przelewali krew pod hasłem uwolnienia z okowów i zjednoczenia ziem polskich.

My w Białymstoku obchód, zapowiadamy na dzień wjazdu Hallera do Packa, ze względów praktycznych, przenieśliśmy na dzień 19 lutego, aby połączyć go z obchodem pierwszej rocznicy wejścia wojsk polskich do naszego miasta... niechaj więc brak arcyzłoty specjalnych w dnia dzisiejszym w naszym mieście nie będzie przez nikogo źle zrozumiany.

W białostoczanach bije serce miłością Ojczyzny! Niechaj więc historyczny akt objęcia morza w posiadanie skłoni naród cały do bratniego złączenia wszystkich sił Polaków do zgodnej pracy nad budową silnej Ojczyzny, a także do zaniechania bogactwa się z krzywdą braci.

B. F.

Wielki dzień.

W Warszawie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Z powodu dotarcia wojsk polskich do Bałtyku dzisiaj w stolicy na gmachach państwowych, miejskich i na tysiącach domów prywatnych powiewają flagi narodowe.

Stolica przybrała wygląd świąteczny.

Z rozporządzenia magistrata w teatrach miejskich odbyły się przedstawienia arcyzłote.

Teatry były przepelnione.

We wszystkich śpiewano hymn narodowy, powtarzany wielokrotnie.

W Sejmie.

Sala sejmowa przepelniona.

Nastroj arcyzłoty.

O godz. 4 popołudnia Marszałek, p. Trampezyński, otworzywszy posiedzenie wygłosił mowę, z powodu zajęcia Pomorza.

Marszałek zaznaczył na wstępie, że posiedzenie arcyzłote Sejmu z powodu odzyskania Pomorza przypadało akurat w pierwszą rocznicę pierwszego posiedzenia Sejmu Polski niepodległej.

Następnie Marszałek złożył hołd ludności polskiej Pomorza, która pomimo aisku germanizacyjnego Prusaków nie przestała być polską, czego nie miała czynić ludność polska z nad Odry i Łaby.

Dalej mówił Marszałek, że Polska acierpiała wiele aisku i przesładowań ze strony Prusaków, nie będzie ich naśladowała w stosunku do tych Niemców, którzy stają się obywatelami Państwa Polskiego, Polska w stosunku do Niemców w Polsce kierować się będzie dawnym hasłem polskim: „Równi z równymi”.

Odzyskaliśmy brzeg morza,—mówił dalej Marszałek—lecz nie odzyskaliśmy Gdańska (Na sali zrywa się burza... posłowie wołają: Ale go odzyskamy) dlatego naszym zadaniem pierwszym być musi budowa własnego portu na własnej ziemi.

Dalej Marszałek zwrócił się z apelem do ludów na ziemiach plebiscytowych, których Prusacy usiłują zniechęcić do Polski, rozgłaszając wśród nich pogłoskę, jakoby w Polsce była anarchja. Możemy śmiało odeprzeć to kłamstwo—mówił Marszałek—Przechodzimy wprawdzie ciężkie czasy, gdyż okapani zrabowali nasze milionowe zapasy żywności, zniszczyli przemysł—ale to co Polska zrobiła w ciągu pierwszego roku swojej niepodległości, mimo wojny, jest najlepszą wróżbą przyszłości.

Prawda Was zburzył—zawołał Marszałek pod abrawem mieszkańców ziem plebiscytowych.

Mowy Marszałka posłowie wysłuchali stojąc.

Przerywano ją często oklaskami. Po zakończeniu mowy zerwała się burza oklasków.

Po przemowie z powodu zajęcia Pomorza Marszałek powitał obecnych w sali gości z Ameryki Smolskiego i ks. Bakalc.

Posel Rottler przedstawił projekt utworzenia komisji morskiej w Sejmie, która by zajmowała się sprawami floty, prawa morskiego, traktatów z Gdańskiem, robotami publicznymi około budowy portu.

Minister Kędzior przedstawił projekt budowy portu na lewym brzegu Wisły w miejscu odległym od morza o 30 kilometrów, oraz pogłębienia koryta Wisły aż do morza tak, by do portu mogły dopływać okręty.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Przyjęto także wniosek co do utworzenia stacji doświadczalnej oceanicznej.

Uzasadniony przez posła Dąbskiego wniosek w sprawie uprawy grantów, leżących odlegość, odsłonił do Komisji w celu poprawienia ustawy z dnia 8 maja. P. Dąbski powiedział, że w Polsce leży odlegość 6 milionów morgów.

Uchwalono wniosek co do zakładania oddziałów Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej w Stanach Zjednoczonych.

Marszałek zawiadomił o śmierci posła Bernarda Sterna.

Następne posiedzenie w piątek.

Gen. Haller.

Z Gdańska donoszą:

Generał Haller dzisiaj we wtorek wyjechał z Gdańska koleją do Packa.

Na dworca kolejowym zgromadziła wielką owację.

LILJANA.

W święto odebrania Pomorza.

Już ku nam idzie jutrzanka-wiosna i zyciodajny narodu maj,
Oto, nastała chwila radości—
Do Matki wraca pomorski kraj!

Choć krzyżacka tam wrzała praca,
Przecież oddawa ten ład był nasz,
Więc gdy Pomorze ku Polsce wraca
Ludu doniosłość tej chwili zwał!

Ziemia Chełmińska,—tucholskie bory
W jeden daleki wiąże się ciąg;
Nadmorskich Kaszub cudne zawory—
Obrzuca Bałtyk falami wstąg.

Kędyś bojowe sryki Chrobrego,
Słęgały Odry,—wśród blasku zórz,
Dzielne zastępy Krzywoustego,
Celem Pomorzem władnęły już.

A chociaż później krzyżak złowrogł—
Przemocą zajął nasz morski brzeg
I opanował miasta i drogi,
Współczesnej pracy tamując bieg!

Lecz Jagiellońska unja dziejowa
Spłoszyła przykre władziaki snów;
Pękła krzyżackiej buty okowa,
Polaka—Pomorzem władnęła znów.

Zaś Jagiellonów świetne, dostojne
Czasy,—złocisty potęgi kwiat,
Z Gdańska płynęły banjery zbrojne—
Chwałę Ojczyzny, unosząc w świat!

Statki i krypy, barki i tratwy,
Prudy bursztyny wiślanych fal,
Polskie okręty—kędy zbyt łatwy—
Wiozły wyroby w zamorską dal.

Znów Prusak zbrojni a lupów chciwy,
Zajął Pomorze falami hord—
Wokół zdradziecko rozsunął ciężki—
I zajął Gdańska bogaty port.

I tak płynęły niedoli chwile,
Zaś Prusak dla nas szykował grób:
Uraścił w bucie, pyzce i sile
I chciał świat cały widzieć u stóp.

Głębkie kajdany niewoli przysły...
Wstał unimiony wolności cud;
Dniepru i Dzwiny—Warty i Wisły,
W całość się łączą—zwycięski lud!

Pod promienne skrzydła orłowe
Wracajcie ziemię Królewskich Prus!
Warmi, Pomorza, by-ćycie nowem
Lud nasz ku szczytom chwały się wzniósł!

W sercu narodu dzisiaj króluję
Wielkiej radości—serdeczny ton,
Niechaj płomiennym echem wtóruje—
Naszym uczuciem,—wawelski Dzwoni!

Zmiana w gabinecie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Kierownikiem ministerstwa zdrowia publicznego mianowany dr. Witold Chodźko.

Był on ministrem zdrowia i opieki społecznej w pierwszym gabinecie p. Kacharzewskiego.

Z Rady ministrów.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Rada ministrów obradowała pomiędzy innymi nad sprawą dodatków drożyznianych dla emerytów, wdów i sierot.

Nowy poseł.

(Kor. Wł. Dz. Biał.)

WARSZAWA 10-2.

Dzisiaj w południe Naczelnikowi Państwa wręczył listy wierzycielne minister pełnomocny hiszpański Franeiszek Agacra.

Na Górnym Śląsku.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

SOSNOWIEC 10-2.

Władze cywilne i wojskowe niemieckie opuszczają jatro całkowicie tereny plebiscytowe na Górnym Śląsku.

Jatro obejmie tam administrację komisja międzynarodowa, która już wyjechała do Opola.

Opole będzie jej stałą główną siedzibą.



Wspływała sensacja i polityka i kłopot

Sierpiada, Mihała i Kuba

W riaszajacy dramat sceniczny w 6 aktach i 7 cześciach. W wykonaniu najznakomitszych i nieporównanych artystów amatorskich. W rolach głównych

urocza Mis Alice i słynny Mr. Lokwood.

Na Spiszu i Orawie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 10-2.

Koalicyjno komisja plebiscytowa przybyła do Nowego Targu, skąd podąży na Spisz i Orawę.

Siedzibą główną komisji będzie nie Zakopane, jak donoszono dawniej, lecz Jaworzyna dla Spiszu a Jabłonka dla Orawy.

Francuzi sprzyjają (?) Czechom.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW, 10-2.

Tatejszy socjalistyczny „Naprzód” donosi, że w komisji międzynarodowej, która ma przeprowadzić plebiscyt na Śląsku, niema jedności. Neutralnymi są tylko Anglii i Włochy, gdy natomiast Francuzi faworyzują Czechów. Z tego powodu delegat rządu polskiego, poseł Zamorski zaniósł już protesty w Komisji.

Sprawa aprowizacji.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji aprowizacyjnej w Sejmie informowano o zapasach żywności w Polsce Kongresowej i na terenach, obecnie zajmowanych.

Minister zapewnił, że można spodziewać się rychłego zakończenia obecnego przesilenia aprowizacyjnego, będzie bowiem obfity dowóz żywności.

Następnie komisja obradowała od wnioskiem, żądającym, aby rząd miał prawo przymusowego zakupu zboża także od rolników posiadających ponad 40 morgów ziemi.

Sprawa ta wywołała w komisji zatarg bardzo ostry.

Kiedy zaproponowano wybór podkomisji, która by już na jutrzejszym posiedzeniu plenium komisji przedstawiła projekt odpowiedniej ustawy—włosowcy oświadczyli się przeciw wnioskowi w obronie chłopów.

Za wnioskiem przemawiali: prawicowcy, postowcy z N. Z. L. i z P. P. S.

Ostatecznie wniosek przyjęto i podkomisję wybrano.

Mówią, że wywoła to rozłam w obecnej większości rządowej w Sejmie.

Niemcy ustąpili.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

GDAŃSK, 10-2.

Komendant wojsk niemieckich w Kołobrzegu zawiadomił, że wojska niemieckie ustąpiły już całkowicie z terenów plebiscytowych w Przasach Wschodnich.

Cukier będzie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Wobec pogłoszek, jakoby cukier nie miał być wydawany na kartki, jak dotychczas, ministerstwo aprowizacji oświadcza, że w dalszym ciągu w miastach, liczących ponad 25,000 ludności, wydawany będzie cukier w ilości po 400 gramów na okres.

Rozruchy głodowe.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW, 10-2.

W Tarnowie wybuchły rozruchy głodowe, ponieważ mieszkańcy od dwóch tygodni nie otrzymali chleba.

Zjazd w Warszawie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN 10-2.

Do „Tagliche Rundschau” donoszą ze Sztokholmu:

Ententa zamierza przedstawić pakt ciężkości badań stosunków w Rosji do Warszawy.

W tym celu do Warszawy mają przybyć przedstawiciele mocarstw przynależonych i znawcy stosunków dawnej Rosji.

Na Kaukazie i Kubani.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WARSZAWA 10-2.

Z Moskwy donoszą:

Bolszewicy zajęli Tyflis.

W kraju zakaukaskim wybuchła rewolucja antybolszewicka.

Kozacy kabańscy ogłosili niepodległą republikę Kabańską.

Podarek dla Norwegii.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Z Paryża donoszą:

Na mocy traktatu Norwegia otrzymała wyspę Spitzberg, posiadającą bogate pokłady węgla.

Japończycy na Syberji.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 10-2.

Japończycy opuszczają kraj nadamarski.

Odpowiedź Niemców.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 10-2.

W odpowiedzi na stanowcze żądanie ententy, aby Niemcy wydały zbrodniarzy wojennych rząd niemiecki przesłał do Paryża wykaz oficerów angielskich i francuskich, których oskarża o zbrodnie, popełnione w czasie wojny i żąda ich wydania.

Ptaszyński ustępuje.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

W Warszawie krąży pogłoska, że główny szef rządu walki z lichwą i spekulacją, p. Ptaszyński, wkrótce odstąpi ze swojego stanowiska.

Aresztowanie komunistów.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Zandarmierja dowiedziała się, że w jednym z domów przy ul. Stawowskiej odbywają się posiedzenia komiteta organizacji Komunistycznej.

Zarządzono obserwację tego domu i dzisiaj w nocy dokonano w nim rewizji, w czasie której wykryto lokal komunistów.

Znaleziono tam wiele dokumentów kompromitujących.

W lokalu aresztowano: Znanego działacza wyrotowego Warszawskiego (żydn), znanego z r. 1905, który pisywał pod pseudonimem Haaski,

radcę ministerstwa oświecenia Grabowskiego.

Ciszewskiego i jego żonę, oraz Traskiera, członka rady miejskiej warszawskiej.

Osadzono ich w więzienia w Mokotowie.

Z Warszawy.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-2.

Sąd pokoja rozpatrywał dzisiaj

sprawę Ajzyka Hajbluma, który w chwili, kiedy przybył do Warszawy Paderewskiego w styczniu r. z. na alejach witano owacyjnie, on zawołał:

— Precz z Paderewskim! Za co tam go pobili i tylko poleje wywróciła go z rąk tłuma.

Oskarżony zapewniał, że okrzyk taki nie wznosił, że nawet nie miał mówić po polsku.

Po przesłuchaniu świadków sędzia skazał go za zakłócenie spokoju publicznego na miesiąc aresztu.

Dzisiaj wystrzelał z rewolwera obecną sobie życie artystka teatru polskiego Tomaszewska-Maciejewska.

Kłeska bolszewików.

WIEDEN 10-2. (PAT)

Berliński „Vorwaerts” donosi, że armia bolszewicka, która aszkowała przeprowić się przez Don, padła klęski.

Skutkiem zatamania się lodu na Donie atonęły tysiąc bolszewików, armat i wozów z amunicją.

Oddziały bolszewickie, które dążyły do Rostowa, odparto, przyczem wzięto do niewoli 8000 ludzi, zdobyto 171 armat i 339 karabinów maszynowych.

Misja na Kaukaz.

WARSZAWA, 10-2 (PAT).

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że wkrótce wyruszy z Warszawy misja polska na Kaukaz do Gruzji, Armenji i Azarhejdżanu, w celu utworzenia sieci konsulatów, zapiekanie się mieniem Polaków i także powrotem.

Na czele misji stoją p. Tytus Filhowicz (szef) i rodem legacynj Wiktor Białobrzęski.

Kto zechce skorzystać z pomocy misji winien zgłosić się do biura ministerstwa, ul. Fredry nr. 1 (pokój nr. 43 i nr. 46).

Kolej z Kłajpedy.

GDAŃSK 10-2 (PAT)

„Danziger Ztg.” donosi, że rząd Kowieński zamierza zbudować kolej z Kłajpedy do centrum Litwy Kowieńskiej.

Anglicy w Gdańsku.

GDAŃSK 10-2. (PAT).

„Danziger Ztg.” pisze, iż ludność Gdańska z obecnego postępowania Anglików widzi, do czego Anglija dąży. Dziennik wzywa do cierpliwości.

Winowajcy austriaccy.

PARYŻ 10-2. (PAT).

Rada ambasadorów dotychczas listę winowajców, których wydanie ma żądać od Austriji. Na liście tej znajdują się arcyksiążę Józef i były minister Berchtold.

Opór Niemców.

WIEDEN 10-2 (PAT).

Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki w sprawie wydania żądanych winowajców stawia opór.

Judenicz wolny.

WIEDEN, 10-2 (PAT).

Z Paryża donoszą, że rząd Estoński uwolnił generała Judenicza.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 10-2. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Oddziały nasze odparły bolszewików w rejonie Gommela na południe od Polocka.

Na reszcie frontu spokój.

Front Wołyński.

Bez zmiany.

Front podolski.

W wypadzie na wschód od Płoskirowa rozbiliśmy znaczne siły bolszewickie.

We wczorajszych walkach pod Gelduszkowem bolszewicy stracili stu zabitych.

1 zastępca Szefa Sztabu Generalnego KULIŃSKI pułkownik.

Zjednoczenie.

Przejmowanie przez polskie władze wojskowe i cywilne naszych dzielnic zachodnich jest jedynym tryumfalnym pochodem przez miasto i miasteczka b. zaboru praskiego. Wszędzie witają je bramy, wznieszone bezpośrednio po wyjęciu żółtych niemieckich chorągwi i emblematy narodowe, przede wszystkim zaś przyjmując je radośnie i serdecznie ludność.

Okazuje się, że pod brzmieniem ańska praskiego żarzył się gorący płomień przywiązania i miłości, która nie zapomina. Jeżeli u przytomni sobie wszystkie sposoby ażeby przez Niemców celem wynarodowienia i zgermanizowania ludu polskiego nad Wartą, Notecią i Wisłą te iście piekielne totary, które przechodzić musiały oporna i wierna dusza narodu, podziw i awieblenie maszą przejmować dla harta i wytrwałości, tych cichych oraczy drobnych rzemieślników i małych kupeców, dla zależnego w każdym celu od niemieckiego robotnika na roli i w fabryce.

Tam, gdzie stanęła do tej pory stopa żołnierza polskiego. przyjmowanego jak brata, niosącego wolność i wyzwolenie, nie zyskujemy fenomenalnych bogactw, złotożności kopalni, wielkich zakładów przemysłowych. Ale otrzymujemy skarb daleko większy; lad pracowały oszczędny, oświecony i świadomy. Przecież pierwszym czynem po warszawską zwanego „preletarjusz” w Torunia jest założenie narodoowo piszącego i myślącego „Głosu robotnika”.

Uzdrowienie Polski z zachodu i Ameryki nie jest czem hastem. Tam w twardej, bezastannej walce o język i byt narodowy lud zrobił się twardy i nieastępliwy jak skała; za bęcaniem znów nadezły się cenie prace i pieniądź, wyrzobił w sobie tak mało znaną a nas przedsiębiorczość i energję. Tu i tam pod powłoką szorstką kryje się wzrastająca miłość do kraju i spraw ojezycznych. Światły rząd ulasay przez szkoły i instytucje narodowe, przez należycie przygotowania warsztatów pracy łatwo wypełni te luki, które stworzył aisk i otoczenie obec.

Należy tutaj zwrócić uwagę na zachowanie się Niemców. Nieprzejmowani wyjechał; oddziały zbrojne przez usta swych komendantów oblicywały wrócić na własną. Szczę-

wojennej liczby robotników. a przecież fabryki przetrwały tego były doszczętnie przez okupantów zdemontowane.

Idą częściowo 3 huty, w projekcie jest uruchomienie 2-eh innych i t. d.

Od budowie przemysłu stoi na przeszkodzie nieustalenie granicy, które nie pozwala ustalić rynków zbytu i szeregu innych przyczyn z wojną związanych.

Minister Ciszewski zakończył konferencję zapowiadając, iż współdziałanie z pracą w informowania społeczeństwa uważa za jedno ze swych zadań i że konferencję, zapoczątkowaną wczoraj odbywać się będą i na przyszłość.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki“!

Strasza zbrodnia.

W Łęga pod Ostrołęką w d. 6 stycznia zamordowano rodzinę Knopawskich, złożoną z 70 letniej matki, 40 letniego syna i 16 letniego wnuczka.

Po długich poszukiwaniach morderców ujęła policja warszawska na Pradze pod Warszawą. Są to Szecepan Słowkowski żołnierz dezertor, Franciszek Łęczyński, i Jan Białkiewicz szeregowiec wojskowej kompanji robotczej.

Napad bandytów na plebanję.

W Miastkowie, pod Łomżą, 6 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na miejscową plebanję. Przypadkowo spał żołnierz, któremu ksiądz adzielił gościnny i nocleg. Żołnierz porwał karabin, wystrzelił w górę i nakazał bandytom stać, grożąc karą w łeb. Na huk wystrzelała pośpieszyła służba i odebrała bandytom broń, poczem ich powiązała i wyprawiła do więzienia.

Bolszewicy polscy w Ameryce.

„Dziennik Ludowy“ w Chicago (Ameryka) podaje ciekawy kwiatek pisowni polskiej tak zw. polskich komunistów.

Ogłoszenie, zawiadamiające o konkretnie następnie o wiecu, redagowane w stylu Nalewki Gasse, podajemy dosłownie:

Dla robotników odbędzie się Wielki Koncert i Denoc z Przedstawieniem Komedji pod nazwanem „Yecko swat“. Będzie spiew Chor, muzyka Razne rozegrywanie. Psze stawla mendzi, narodowe Komunistyczna Partija, odbędzie Sob Listop. 15, 1919 r. godzinie 7.30 wieczior, w Halli Lit. Sinow 1057 62 Hamilton ul.

Wstemp Męszczyzn 25 c. dla Niemców 15 c.—Zaprasza Komitet.

„Bacność Robotniczy Odbędzie się Wielki masowy wiec na temat dwuletnie rocznicę Tryunfa Rosyjskiej Sowietskiej Zonda bandom Wygłoszono mowy Wienzika Angielskim, Polskim i Litewskim. Odbędzie W niedzielę, Listopada 16 go 1919 r. o godzinie 2 po południu, Litwy Einow Halli 1057-63 Hamilton ul. Zaprasza Komitet“.

W ten sposób piszą, i wzywają polskich robotników, ci z Międzynarodowej Komunistycznej partji. A więc nawet i wśród komunistów „polskich“ w Ameryce rej wodzą „Inasi“. Wszędzie oni! A zwłaszcza tam, gdzie mowa o bolszewizmie.

102 dni w letargu.

Gazety nowojorskie donoszą o ciekawym wypadku rozbudzenia ze śnu letargicznego za pomocą muzyki.

Panna Dora Mantz, 25-letnia

mieszkanka N. Jorka, po ciężkim zastąpieniu na influenza, została wprowadzi- wyleczona, ale niehawem popadła w sen letargiczny, który trwał 102 dni i tyleż noey z małymi kilkominutowymi przerwami od czasu do czasu. Próbowano różnych środków, znanych w tych wypadkach — wszystko nadaremnie. Nareszcie jeden z lekarzy, dowiedziawszy się, że panna Dora jest muzykalką, a przed chorobą namiętnie się tej sztuce oddawała, sprawa dził do jej toż talentowanego skrzypka, który zaczął, najpierw półtonem, potem coraz głośniej, grać różne arje melodyjne. Już przy pierwszej rapsodji węglerskiej śpiąca okazywać zaczęła pewien niepokoł. Od rapsodji przeszedł skrzypiek do sentymentalnej serenady Sehaberta. Wówczas chora otworzyła oczy i z widocznym apojeniem wstała i zaczęła żyć życiem zupełnie normalnym. Wyrażano obawę, że chora może popaść powtórnie w letarg. Obawy okazały się płonnemi, a lekarze, zbadawszy pacjentkę, stwierdzili, że stawa, gest i wszystkie akcje życiowe znajdują się u panny Dory w zupełnym porządku, a także i amysł jej w niczem nie zaradza zaburzeń lub osłabienia, nie ma więc żadnego powodu do obaw recydywy.

Lekarze stwierdzają, że w licznych wypadkach śnu letargicznego jest to pierwszy zupełnego wyleczenia za pomocą muzyki.

Gielda.

WARSZAWA 9—11 (Tel. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie (100-500) 162.50 159.00
Za damskie (1000) 51.00—49.50 (250) 44.—
Franki 10.20. 10.75
Fanty 520.00. 522.
Dolary 156.50 157.00
Marki 167.50

Ogłoszenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, Wydział Rejestru Handlowego, ogłasza, że w dnia 22 stycznia 1920 r. do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym w Białymstoku zostały wciągnięte do działu A., następujące firmy handlowe:

Dokończenie.

Pod № 131. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialny i wyrobów tytaniowych. E. Szestakowski“ Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska, przy al. Mickiewicza, pod № 69. Przedsiębiorstwo egzystuje od 24 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Enoch Szestakowski, zamieszkały w m. Bielska, przy al. Mickiewicza pod № 59.

Pod № 132. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabczny Etko Kaplan“, Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy aliej Białostockiej, pod № 62. Przedsiębiorstwo egzystuje od 40 lat. Właścicielka przedsiębiorstwa jest Etko Kaplan, zamieszkałą w m. Sokółce, przy al. Białostockiej, pod № 62.

Pod № 133. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Handel towarów wymi towarami Cyrla Bekensztejn“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod № 6. Przedsiębiorstwo rozpoczęło czynności przed 12 laty. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Cyrla Berensztejn, zamieszkała w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod № 6.

Pod № 134. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Zakład szwecki I. Szarf“ Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób oraz sprzedaż o-bawio domskiego i męskiego. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce na placu Rynkowym, pod № 54. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1918 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Izrael Szarf zamieszkały w m. Sokółce, przy ul. Dąbrowskiej, pod № 3.

Pod № 135. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep szklanych naczyń i kuchennych rzeczy J. Liberman“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce przy al. Rynkowej pod № 57. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1912 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jakób Liberman, zamieszkały w m. Sokółce, przy al. Szkolnej, pod № 27.

Pod № 136. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep materiałów piśmiennych i tapet Z. Farber“. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyżej wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielska przy al. Mickiewicza, pod № 71. Przedsiębiorstwo egzystuje od 12 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Zelman Farber, zamieszkały w m. Bielska przy al. Mickiewicza, pod № 71.

Pod № 137. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy Jacha Kaszner“. — Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod № 28. Przedsiębiorstwo egzystuje od 10 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Jacha Kaszner, zamieszkałą w m. Sokółce, przy al. Kościelnej, pod № 34.

Pod № 138. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanteryjno-spożywczy i tabeczny Ch. Blamental“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest, sprzedaż towarów galanteryjnych, produktów spożywczych i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, na placu Rynkowym, pod № 47. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1913 r. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Chana Blamental, zamieszkała w m. Sokółce przy al. Rynkowej, pod № 33.

Pod № 139. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanteryjno spożywczy Rachiel Percowska“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów galanteryjnych i produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy al. Białostockiej, pod № 66. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1917 r. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Rachiel Percowska, zamieszkała w m. Sokółce, przy ul. Białostockiej, pod № 66.

Pod № 140. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczo-tabeczny Szejna Stachowska“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytaniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się we wsi Milejczyce, tej-że gminy pow. Bielskiego. Przedsiębiorstwo egzy-

staje od 1914 r. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Szejna Stachowska, zamieszkała we wsi Milejczyce.

Pod № 141. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż żelazo, wyrobów żelaznych i tapet Rachiel Poczewo“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych przedmiotów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Sokółce, przy ul. Białostockiej, pod № 59. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Rachiel Poczewo, zamieszkała w m. Sokółce, przy ul. Białostockiej, pod № 39.

D-r med. Stefan Jermułowiez
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uwalers, profesora
Meissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe
skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)
Przyjmuje od g. 3 do 7 (Paniec od 3-4)

D-r L. PRYBULSKI
z Ł O D Z I
Choroby skórne, włosów,
weneryczne i moczopłciowe
od 3—8 (od 3—4 dla pan)
ul. Sosnowa 36 (dawniej Sienkiewicza, 25
róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

D-r M. ALTFELD
z WARSZAWY
Ordynator Szpitala Wenerycznego.
Choroby skóry, weneryczne
i moczopłciowe
przyjmuje w gab. D-ra Kryńskiego
od 4—7. Lipowa. 33. 8

GABINET DENTYSTYCZNY
S. UZAŃSKIEGO
Sienkiewicza (Wasilkowska) 5
plombowanie,
Usuwanie zębów bez bólu.
Nowoczesna technika.
Wejściowym i urzędniłkom ulogotwa.

D-r I. NEUMARK
z Piotrogrodu
b. ordynator Piotrogradskiego Aiafu-
ziewskiego szpitalu wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne
i moczopłciowe. (606—914).
od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.) 3

D-r H. GRODZIŃSKI
z WARSZAWY.
Choroby skóry, włosów, we-
neryczne i moczopłciowe.
Rynek Kościuszki 11.
Przyjmuje od 3—8 (Paniec 3—4) 3

D-r A. HIGIER
z WARSZAWY.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28. 3

Ogłoszenia drobne.

Wtody człowiek chce pobierać korespondencje Arytmetyki i Francuskiego Oferty proszę składać do Redakcji „Dziennika Białostockiego“ pod adresem R. G. 331

Zgubiono paszport wydany przez władze Rosyjskie. Agata Karpowicz. 332

Zgubiono paszport wydany okupacyjną władzą na imię Perł, Majzel, ul. Kilińskiego № 15. 333

Zginął pies czarny z łasków ma białe łapki, nazywa się Bebi proszę zwrócić uwagę nie, to będzie karany sądem. Adres ul. Mickiewicza, Sedlieckiemu 334

Zginął kwit № 1292 na 18 m³ budulca, wydany przez Pow. Kom. Rozdz. Drz. na imię Aleksandra Bakana. Uwaga! za nieważny. 336

Sekcja chowu koni C. T. R.

podaje do wiadomości, iż w dn. 24 lutego r. b. we wtorek o godz. 5 pp. odbędzie się Walne Zebranie Członków Sekcji w dużej sali C. T. R. (Warszawa, Kopernika 30) Porządek dzienny obejmuje plan działania Sekcji na r. b. oraz odbyły między innymi o stadzie jaowskim i o ogierach obecnych depots.

Zarząd Sekcji chowu koni. 324